

Kaczyce: Rodzice walczą o zdrowie dziecka

Data publikacji: 10.06.2008 0:00

□

Ośmiomiesięczny Pawełek wrócił kilka dni temu z Berlina do rodzinnych Kaczyc po trudnej operacji wycięcia naczynek. Dziecko miało na policzku guz wielkości własnej piąstki i mniejszy na głowie.

Zaraz po urodzeniu u chłopczyka zauważono naczyniaka niewielkich rozmiarów. Rodzice udali się na konsultację do jednego z Warszawskich szpitali. Lekarze stwierdzili, że należy być cierpliwym i poczekać dziewięć lat aż guz zostanie wchłonięty przez rozwijający się organizm. Jednak choroba postępowała i naczyniak bardzo szybko rósł. W przeciągu półtora miesiąca osiągnął wielkość pięści dziecka. Rodzice postanowili działać. Trafili na adres Dolnośląskiej Fundacji Rozwoju Ochrony Zdrowia prowadzonej przez Agnieszkę Królikowską. Kobieta skontaktowała ich z lekarzami w jednym z berlińskich szpitali.

Żeby zoperować syna potrzebnych było 10 tys. euro. – W dużej mierze pomogła nam fundacja, natomiast część pieniędzy udało nam się zdobyć od osób, które indywidualnie wpłacały pieniądze na nasze konto – wyjaśnia Wiesław Loter, ojciec Pawełka.

Jak się jednak okazuje leczenie dziecka nie skończy się tak szybko. We wrześniu Pawełek przejdzie kolejną operację. W trakcie pierwszego zabiegu na policzek chłopca przeszczepiono skórę zza ucha i dlatego trzeba będzie wykonać operację plastyczną. Ponadto, Pawełek przejdzie dodatkowo zabiegi laserowe.

Jutro chłopczyk wraz z rodzicami wyjeżdża do Berlina na ściągnięcie szwów. Jak poinformowali nas rodzice dziecka w Polsce nie ma możliwości ich usunięcia.

Państwo Lorek potrzebują jeszcze sporo pieniędzy na leczenie syna.

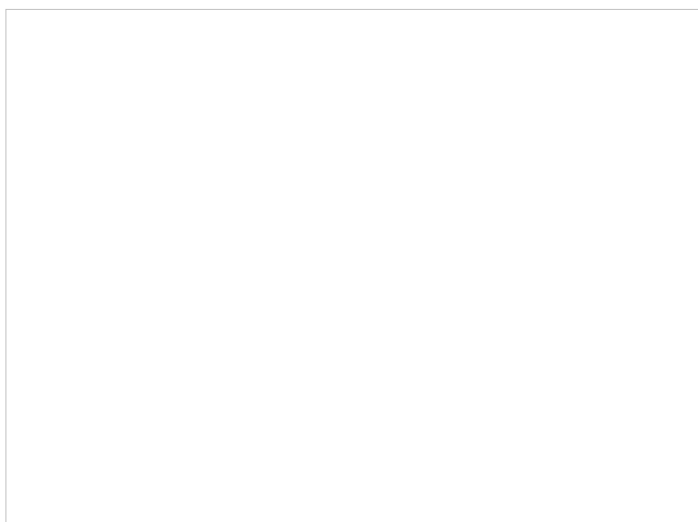
Wszyscy, którzy chcieliby pomóc Pawełkowi mogą wpłacać pieniądze na konto Dolnośląskiej Fundacji Rozwoju Ochrony Zdrowia nr:

45 1240 1994 1111 0000 2495 6839 z dopiskiem **Bobas**.

Zdj. (powyżej): Tak Pawełek wyglądał przed powrotem ze szpitala do domu.

(foto: arc)

...



Zdj.: A tak kilka dni przed zabiegiem.

(foto: arc)

Andrzej Czerny